

kompanią piechoty. Po spełnieniu tego czynu, kazał się rozeyść obecnym.

B E L G I A.

Bruxella 4 Lipca.

Królowa Francuzów z królowkami Maryą i Klementyną przybyła wczoray do zamku Laeken. — Mówią, że na przypadek gdyby się królowi naszemu urodził syn, tenże nosić będzie tytuł księcia Brabancyi.

Tutejszy komitet Polski, ogłasza, że fundusze na wsparcie wychodniów polskich, wyczerpane zostały, i że już ci mnsieli udać się o to do ministerstwa spraw wewnętrznych, które jednak niema na budżecie żadney podobney summy, któraby na ten cel użyć mogło. Powyższy komitet czyni uwagę, iż dla tego wydał takowe ogłoszenie, aby wychodnie mający nadzieję utrzymania się jakowego w Belgijach, wiedzieli o istotnym stanie rzeczy. (G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEJSZYCH POCZT.

A N G L I A.

Londyn 29 Czerwca.

Nowy sekretarz wojny, P. Ellice, doniósł w izbie niższej, iż w krótce ogłoszony będzie rozkaz tajney rady, względem zupełnego zniesienia kary cielesney w naszym woysku.

Dnia 24 t. m. odjechał ztąd pierwszy sekretarz poselstwa pruskiego, radca legacyjny hr. Denhof do Berlina.

Przez Nowy-Jork nadeszły najswieższe wiadomości z Tampico. W kraju tym panowała zupełna spokojność, pieniędzy jest dostatek wielki; w chwili odejścia tych wiadomości nadeszedł tam statek z 500,000 dolarami, oczekiwano w krótce jeszcze jednego okrętu z summą 1,250,000 dolarów.

Na ostatniem posiedzeniu jeograficznego, odczytano list kapitana Leander, datowany na rzece Nun dnia 26 października r. z., w którym między innemi mówi: »Mam zaszczyt donieść Panu, iż wyprawa zostająca pod jego przewodnictwem, przybyła tu d. 20 t. m. w najlepszym stanie. Zrobiłem piękny prezent królowi Roy z amunicyi, z czego bardzo był kontent i towarzyszyć mi będzie do króla Obie, w kraju Eboc. Królowie Roy i Forday badzo się ucieszyli, zobaczywszy ianie powtórnie, mniemali bowiem pierwszą razą, iż nie jestem człowiekiem, lecz diabłem. —

Dziś odpłynę do Eboc, gdzie się spodziewam w czterech dniach stanąć, i nie wątpię o najlepszych skutkach wyprawy.»

Dnia 30 Czerwca. — Lord Wharncliffe, i P. Robert Peel, oświadczyli się wyraźnie przeciwko wszelkiemu usiłowaniu, w celu obalenia terażniejszego ministerium.

Biskupi odprawili w tym tygodniu dwa posiedzenia; na jedném z tych naradzali się nad listem pisany przez króla do arcybiskupa w Canterbury, takowy miał od niektórych prałatów nie najlepiej być przyjętym, jednakowoż celu swego nie uchylił.

Niższa izba objawia już symptomata zbliżającego się zakończenia terażniejszey sesyi; wczoray albowiem zrana ledwie godzinę trwało posiedzenie, a z południa tak mało zeszło się członków, iż takowe do drugiego dnia odłożone być musiało.

Lord Althorp wyjechał wczoray na odwiedzin do swego oycy, hr. Spencer, do wyspy Wigth, gdzie ma jakiś czas zabawić dla poratowania swego zdrowia. Wnoszą więc, iż przeto sprawa wschodnio-indyjska nie tak prędko przedłożona będzie pod roztrząsanie parlamentu. (G. P. S.)

P O R T U G A L I A

Lizbona 17 Czerwca.

Z Oporto nadesłane wiadomości donoszą, że wsiadanie woyska na okręty wskutek rady wojenney postanowione zostało. W tej wyprawie wielkie pokładają zaufanie, ponieważ w niej mają udział nie tylko margrabia Palmella, lecz także wielu znakomitych urzędników i obywateli. Przy odejściu tych wiadomości panowało w woysku Don Pedra poruszenie. Admiral Sartoryusz zatrzyma tytuł majora jeneralnego, i naczelnego wodza flotty, lecz uda się z powodu osłabionego zdrowia na dwamiesiące do kąpiel do Francyi. Kapitań Napier zaproponował on sam na swego następcę, którego jest ściślym przyjacielem; otrzymał on tytuł admirała pod imieniem »Carlos de Ponzas.« Do Oporto przybył dowódca dywizyonu skadry Don Miguela, i miał stronnikom D. Pedra ważne przynieść udzielenia. Oddział ułanów przy wyprawie, dowodzony jest przez kapitana Griffiths, który ma pod swoją komendą poruczników Baston, Baker i Glascok. W czasie, gdy angielski parowy statek odpływał z Oporto, stało tam 110 różnych okrętów z wojennemi zapasami i żywnością. (G. P. S.)